


Pan Andrzej Smosarski, przedstawiciel Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów:

Dzień dobry Państwu, nazywam się Andrzej Smosarski, reprezentuję Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów i Komitet Obrony Lokatorów z Pragi. Dwie organizacje. Proszę państwa, dostałem 5 minut na to, żeby Państwu powiedzieć o problemach lokatorów mieszkań komunalnych, mieszkań reprivatyzowanych. Trzeba geniusza, żeby w 5 minut opowiedział o tym dokładnie. Ja geniuszem nie jestem. Przedstawię to w taki sposób - na ile będę mógł. Proszę państwa, chciałem państwa spytać o kilka rzeczy. Chciałem państwa spytać jako decydentów najbogatszego miasta w Polsce, miasta po okresie prosperity, który mieliśmy w całym kraju. Chciałem państwa spytać o kilka rzeczy dotyczących waszych zobowiązań i wobec obywateli. Wobec obywateli, którzy do niedawna byli najemcami mieszkań komunalnych, a potem zostali sprzedani, razem z lokalami, właścicielom prywatnym, w ramach procesu reprivatyzacji oraz o tych, którzy jeszcze są najemcami naszych mieszkań i którym podwyższyliście czynsze 3-krotnie, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek diagnozy społecznej, jakiegokolwiek diagnozy dochodowej osób, które tam zamieszkują. Więc chciałem państwa spytać, czy wiecie państwo w ogóle o tym, że reprivatyzuje się dziesiątki budynków w mieście, że setki lokatorów dostają się pod własność prywatną. To skutkuje dla nich podwyżkami czynszów. Podwyżkami czynszów, które nieraz wynoszą kilka tysięcy procent. Mamy w Stowarzyszeniu osoby, które płacą po 70; 80; 100 złotych za metr kwadratowy mieszkania. Często mieszkania, w którym są wyłączone media, w którym stoi Toi-Toi, w którym prywatna ochrona, najemca przez właścicieli uniemożliwia wejście osobom nie zameldowanym, gościom tych ludzi. Chciałem państwa spytać czy wiecie o tym w ogóle, że taki proces ma miejsce? A jeżeli wiecie, to co zrobiliście, żeby pomóc tym ludziom?, żeby nam pomóc. W tej sytuacji, którą wygenerowaliście swoimi decyzjami. Mówię, wygenerowaliście, bo jesteście Państwo nie tylko jako radni, jako zarząd stolicy, ale też jako przedstawiciele



formacji ;politycznych, które sprawowały, albo sprawują władzę w tym kraju., które odpowiadają za prawodawstwo, które kształtowały ten porządek prawny.

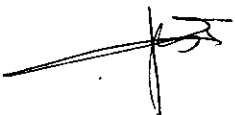
Chciałem państwa spytać, jakie działania podjęliście? Powiecie - nie mamy pieniędzy. Nie mamy pieniędzy na budownictwo. Nie mamy pieniędzy na interwencję społeczną. To zacznijmy od rzeczy małych. Chciałem państwa spytać, dlaczego 15 lat, po podjęciu w Polsce decyzji o uwolnieniu czynszów, 15 lat po tym fakcie nie tworzycie państwo żadnego systemu poradnictwa prawnego dla własnych obywateli? Żadnego bezpłatnego poradnictwa prawnego! Chciałem państwa spytać - dlaczego nie pomagacie lokatorom reprivatyzowanych budynków, bronić ich samemu, skoro nie chcecie bronić ich własną polityką? Dlaczego nie zawiadamiacie lokatorów o tym, że zaczyna się proces reprivatyzacji? Ja wiem, że prawo nie nakazuje Wam tego. Ale prawo Wam tego też nie zabrania! Dlaczego nie robicie nawet takich małych rzeczy dla ludzi, którzy są wyrzucani potem z domów, którzy są eksmitowani; którzy są traktowani jak zwierzęta często, z mieszkania, które zajmowali przez lata legalnie!? Gdyby weszli tam, nielegalnie mieliby prawo do zasiedzenia tych mieszkań już dawno! Ale oni weszli tam i nawet nie byli najemcami. Weszli na podstawie nakazów administracyjnych, kilkadziesiąt lat temu. Opuściliście tych ludzi. Opuściliście ich w chwili, kiedy dzieje się przemoc, kiedy są poniżani, kiedy są nawet bici często przez właścicieli, bo mamy i takie przypadki. Chciałem się Państwa spytać jaką macie propozycję dla ludzi, którzy nie wytrzymują presji czynszowej? Dla ludzi, dotąd słyszymy tylko o kolejnych pomysłach albo władz Warszawy, albo władz dzielnic, tworzenia osiedli - baraków! Tworzenia gett socjalnych (Oklaski pośród publiczności). Każdy student pierwszego roku polityki społecznej wie, że ludzi z problemami także dochodowymi nigdy nie gromadzi się w jednym miejscu. Na całym świecie polityka mieszkaniowa polega także na tym, że w sektorze prywatnym u deweloperów wymusza się tworzenie części mieszkań komunalnych. Części mieszkań, które z natury



będą służyć osobom, które są w gorszej sytuacji dochodowej. I, żeby było jasne. Problem mieszkaniowy w Polsce nie jest problem ludzi o bardzo niskich dochodach. Tak, jak udajecie to często, bo kryterium dochodowe uprawniające do mieszkania komunalnego to było dotąd niecałe 1300 złotych brutto. Teraz, pan Jakubiak przesłał nam projekt, który obniża jeszcze o 200 złotych to kryterium. Chciałem Państwa spytać, dlaczego niszczy się w Warszawie sektor budownictwa społecznego? Dlaczego wyprzedaje się mieszkania komunalne za kilka procent? Dlaczego państwo nie sprzedajecie własnych mieszkań za kilka procent? Dlaczego sprzedajecie naszą własność? W chwili kiedy wiecie, że proces reprivatyzacji będzie prowadzić do tego, że coraz więcej ludzi będzie potrzebowało interwencji Miasta w sprawach mieszkaniowych. Co to za polityka? Jakie ona ma źródła i jaki ma cel? Jaka jest w tym logika? Program przyjęty tutaj, przez Państwa, na tej sali zakłada, że do 2012 roku 13 procent, 13 tysięcy mieszkań komunalnych będzie mniej w mieście. Jak mogliście Państwo przyjąć taki projekt? Jak mogliście Państwo przyjąć taki projekt wiedząc, że w kolejce mieszkaniowej było wtedy 5.200 rodzin!, czekających na Waszą pomoc! 5.200 rodzin! A jest potrzebujących więcej, a tak jak mówię, to kryterium jest bardzo niskie. Bo 1300 złotych dochodu w Warszawie to jednak jest niskie kryterium. (Oklaski pośród publiczności).

Chciałem Państwa spytać, dlaczego Wasze służby, tak jak Straż miejska, która tu jest obecna też licznie, a także te służby, które Państwo dofinansowują z naszych podatków, podatków tych ludzi, którzy tam siedzą, takie służby jak Policja nie reagują na szykanowanie lokatorów? Nie reagują na bicie przez ochroniarzy, na bicie przez właścicieli, na odcinanie mediów. Nie reagują nawet wtedy, kiedy mamy wyroki sądowe, które są po naszej stronie, które nakazują włączenie mediów! Dlaczego jest tu pani Katarzyna Zatorska, która od 2 lat ma Toi-Toi w mieszkaniu! Jest mieszkanką tego miasta. I takich przypadków mógłbym podawać więcej.

Chciałbym wreszcie Państwa spytać dlaczego w polityce miasta Warszawy, przyjętej niedawno, zawarliście kilka dziwnych rzeczy. Po



pierwsze tak jak powiedziałem 3-krotna podwyżka czynszów, bez diagnozy społecznej. przeczytaliśmy dokładne i ten dokument. Ani słowa o ludziach, którzy tam mieszkają, o ich dochodach, i o ich sytuacji rodzinnej, o ich potrzebach. Czy są bogaci, czy są biedni? Wszystko jest o infrastrukturze. Wszystko o budynkach. My nie potrzebujemy takiej polityki mieszkaniowej. To nie jest polityka budowlana, tylko polityka mieszkaniowa. My, lokatorzy, my najemcy mieszkań, my obywatele nie jesteśmy dodatkiem do budynków! Nie jesteśmy dodatkiem do majątku, który chcecie wyprzedać jak najszybciej, który pozwoliliście zdezelować najpierw przez lata (oklaski spośród publiczności) i nie wykręcajcie się PRL-em, bo mięło 20 lat tego systemu!

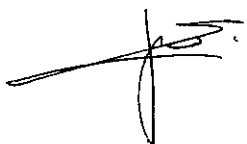
Chciałem Państwa spytać dlaczego w Waszym programie znalazł się podział na strefy! N strefy, w których lokatorzy mieszkań komunalnych będą płacić odrębne czynszel? To jest narzędzie polityki społecznej, interwencji społecznej, alternatywy dla rynku. Czy będziecie Państwo w ten sam sposób dzielić ludzi w innych formach wsparcia? Też według terytorium? Czy samotna matka powinna dostać inny zasiłek dlatego, że mieszka w centrum? A druga dlatego, że mieszka na przedmieściu? To jest ta filozofia?

Chciałem Państwa też spytać, to znaczy chciałem Państwu podać na koniec może. Dwa takie fakty, o których może Państwo nie wiecie, które pokazują brutalność traktowania nas przez władze miasta, przez władze publiczne.

Pierwszy fakt, o którym może Państwo nie wiecie, bo władze Warszawy się tym nie chwala, to fakt, że w każdej sprawie eksmisyjnej, w której miasto nie jest stroną, gdzie lokatora usiłuje wyrzucić prywatny właściciel - spółdzielnia, miasto występuje przez swoich przedstawicieli po stronie właściciela, żądając eksmisyji, tylko po to, żeby jednocześnie zażądać, aby on nie dostał lokalu socjalnego! Czyli tylko po to, żeby pozbyć się zobowiązania Miasto przez Was kierowane wbija ludziom, z którym osobiście nie ma sporu, żadnego sporu, nóż w plecy! Jak możecie pozwalać na taką sytuację! To moje pytanie. (Okrzyki z sali, spośród publiczności: skandal! Oklaski).

Druga rzecz, to po wielu naleganiach, naciskach dostaliśmy wreszcie od władz Miasta projekt, który ma pomagać lokatorom mieszkań reprivatyzowanych w wejściu w najem komunalny. Jest tam kilka narzędzi interwencji. Między innymi jest takie narzędzie, zwiększenie pewnych wskaźników, które ma nam pomóc. Czyli ludzie o wyższym dochodzie mają wejść w kolejkę mieszkaniową. Ale znalazło się tam kilka pułapek, które udało się nam wychwycić. Nie wiem, czy też władze Warszawy się tym chwalą radnym. Przede wszystkim wskaźniki wzrosły, ale kryterium, od którego te wskaźniki są liczone, obniżono. Następnie, w tej samej chwili zmniejszono to kryterium w stosunku do lokatorów mieszkań komunalnych. Czyli stworzono taką sytuację, żeby nas, lokatorów, podzielić, żeby jednym powiedzieć, że coś dostają, a dostają ochłap, bo to jest 100 złotych brutto. 100 złotych brutto więcej będą mogli mieć dochodu, jesteśmy w najbogatszym mieście, Warszawie, jesteśmy w stolicy jednego z krajów Unii Europejskiej. Przypominam o tym. A z drugiej strony, kryterium, które dotąd było dla wszystkich spoza reprivatyzowanych budynków, które wynosiło 1270 złotych brutto, teraz będzie wynosiło 1017 złotych brutto. Czyli zabrano ponad 200 złotych tym wszystkim, którzy są w tych kolejkach mieszkaniowych i których też tu reprezentuję.

Proszę Państwa, to jest polityka, która nie ma żadnej logiki, żadnej wrażliwości, żadnego sensu. To jest polityka wyprzedawania majątku, na który pracowaliśmy. I ci ludzie, którzy tam są, którzy są starsi ode mnie pracowali przez lata, które zostało zaniedbane przez państwo, traktowanie jako masy upadłościowej i traktowania ludzi jako towaru, którymi się gardzi, którymi się nikt nie chce zająć, których pozwala się poniżać prywatnym właścicielom. Pytam, gdzie jest Wasza wrażliwość?! Gdzie jest Wasza gospodarność?! (Głosy spośród gości, publiczności: Brawo. Oklaski). Na koniec, bo mało mam czasu, chciałem zapowiedzieć, czas, kiedy my, najemcy mieszkań, byliśmy tylko tłumem, kiedy byliśmy zatอมizowani, ten czas się skończył! Dzisiaj w Warszawie i w Polsce tworzony jest prężny ruch lokatorski, który będzie rozliczać decydentów za każdą decyzję, z imienia i z nazwiska. Nie



damy się więcej poniżyć! Nie pozwolimy dłużej na okrucieństwo wobec nas! (Oklaski spośród gości, publiczności) Nie pozbędziecie się nas jak niepotrzebnych kłopotów w swoim królestwie! Jesteśmy warszawiakami, jesteśmy mieszkańcami tego miasta. Nie damy się wyprowadzić na peryferie! Nie będzie dzielnic - banków, apartamentowców i slumsów na peryferiach! Niech nikomu się nie śni taka sytuacja! Lokatorzy mieszkań komunalnych i lokatorzy mieszkań reprivatyzowanych są w tej walce razem. Tworzą własne struktury, tworzą własne organizacje. Mają własnych prawników i przystępują do walki. Zapowiadam tu państwu tę walkę. Skończył się ten czas. I żadnej anonimowości! Każda decyzja, każda państwa decyzja będzie nagłaśniana przez nas tak, żeby każdy z państwa, kiedy dowie się o tym, że kolejne dziecko, kolejna rodzina wyleciała na bruk, że kolejna rodzina dostała ofertę w postaci kawałka pokoju w hotelu robotniczym, na dwa miesiące, żeby każdy taki człowiek wiedział, kto jest odpowiedzialny z imienia i z nazwiska!. Dziękuję bardzo. (Oklaski. Okrzyki i skandowanie: brawo! Lokatorzy to nie towar!).

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo Panu dziękuję za wystąpienie. Przechodzimy proszę Państwa do projektu uchwały Rady m.st. Warszawy *w sprawie zasad przewozu osób, bagażu i zwierząt pojazdami linii promocyjnych organizowanych przez Zarząd Transportu Miejskiego w ramach promocji lokalnego transportu zbiorowego – druk nr 1799,*

Zapraszam pana dyrektora Rutę, mam tutaj autopoprawkę. Mam tutaj autopoprawkę, którą rozumiem, że pan dyrektor nam zgłosi.

P.o. dyr. Zarządu Transportu Miejskiego L. Ruta:

Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, po pierwsze przychylam się do wniosku złożonego przez przewodniczącego Komisji Infrastruktury, czyli, żeby nazwać to jest jak gdyby kolejna (Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Kolejna autopoprawka). Tak, żeby